

MMM

31 sierpnia 2014

Rosjanie omijają prywatne banki, kupują waluty i żywność, inwestują w złoto. Tylko nieliczni powierzają swoje pieniądze bankom i instytucjom finansowym. Są jednak i tacy, którzy zaufali i dalej ufają finansowym piramidom...

DWÓCH MAWRODICH I MURAWIEWNA

Firma MMM została założona w 1989 r. przez Siergieja Mawrodiego, jego brata Wiaczesława oraz ówczesną narzeczoną Wiaczesława Marinę Murawiewą. Nazwę jak łatwo się domyślić utworzono od pierwszych liter nazwisk założycieli. Początkowo firma zajmowała się importem sprzętów biurowych. W styczniu 1992 r. rosyjska policja skarbowa oskarżyła MMM o unikanie płacenia podatków, doprowadzając do upadku MMM i uniemożliwiając firmie zaciąganie kredytów. Wywołane tym trudności w przeprowadzaniu transakcji handlowych wymusiły na właścicielach zmianę profilu działalności. MMM weszła do sektora finansowego z ofertą sprzedaży akcji amerykańskich spółek – nie osiągnęła jednak sukcesu. Historia przekreślenia zaczęła się w 1993 r. Piramida MMM sprzedawała wówczas cegiełki stylizowane na sowieckie banknoty, z tym że zamiast Lenina na portrecie był przedstawiony Siergiej Mawrodi. Ceny cegiełek były co pewien czas zmieniane według widzimisię właścicieli, jednak sposób przedstawiania notowań miał się kojarzyć z procesami zachodzącymi na giełdzie. W sumie przez półtora roku „wartość” cegiełki wzrosła 127-krotnie. System był zarządzany na wzór rzymskich legionów. Rachunki 10 osób kontrolowali dziesiętnicy, działalność 10 dziesiętników – setnicy, tych z kolei – tysięcznicy. Gdy inwestor postanowił wycofać udziały, dziesiętnik wypłacał należność z rachunków innych graczy. Jeśli pieniędzy zabrakło, zwracał się o pomoc do setnika. MMM zaczęła przyciągać inwestorów indywidualnych, których zachęcała obietnicą sięgających 1000 procent zysków (w warunkach hiperinflacji nie była to wartość nierealna). MMM z

dnia na dzień stała się ogromnym przedsiębiorstwem, obracającym milionami dolarów.

MÓWIŁA O NICH CAŁA ROSJA

Nie ulega wątpliwości, że Siergiej Mawrodi miał świetny PR. W lutym 1994 roku firma rozpoczęła agresywną kampanię reklamową w telewizji. Wówczas cała Rosja mówiła o akcjach reklamowych MMM, z których niewątpliwie najgłośniejszą było wykupienie darmowych przejazdów moskiewskim metrem – dla wszystkich Moskwian – przez jeden dzień. W swoich reklamach MMM posłużyła się stworzoną na potrzeby kampanii postacią „typowego Rosjanina” Lionii Gołubkowa, z którym miał się identyfikować przeciętny obywatel („target” kampanii). W swoim szczytowym okresie MMM osiągała wpływy rzędu 20 miliardów rubli (wówczas równowartość 11 milionów dolarów) każdego dnia.

BOHATER Z IMMUNITETEM

Siergiej Mawrodi nie ukrywał, że jednym z celów jego publicznej działalności jest zdobycie immunitetu. Tak też później się stało. Został on wybrany do Dumy – parlamentu Federacji Rosyjskiej. Niestety jeszcze w 1994 roku finanse MMM przestały się domykać, z dnia na dzień obniżone zostały notowania cegiełek do pierwotnego poziomu. Wówczas 22 lipca 1994 r. policja skarbową ostatecznie zamknęła biura MMM z powodu ogromnych zaległości podatkowych (poprzez spółkę-córkę Invest-Consulting była winna fiskusowi ponad 50 miliardów rubli (26 milionów dolarów)). Przez kilka dni bracia Mawrodi usiłowali kontynuować oszustwo, lecz paniki drobnych ciułaczy nie można już było uniknąć. Zadłużenie wobec inwestorów sięgnęło przynajmniej 100 miliardów rubli (50 milionów dolarów). MMM była, rzecz jasna, niewypłacalna. Siergiej Mawrodi zamiast wrogiem publicznym numer 1 stał się dla swoich wierzycieli bohaterem, walczącym z rządem, który przez przeciętnych Rosjan winiony był za upadek MMM. Mawrodi został aresztowany w sierpniu 1994 r. (pod zarzutem niepłacenia podatków), ale wkrótce został zwolniony z powodu wyboru na

deputowanego Dumy Państwowej. Obiecywał doprowadzić do wypłaty odszkodowań dla pokrzywdzonych, lecz słowa nie dotrzymał. W październiku 1995 r. Duma uchyliła Mawrodiemu immunitet. W 1996 r. usiłował on startować w wyborach prezydenckich, lecz komisja wyborcza odrzuciła większość podpisów pod jego listami poparcia. MMM ostatecznie ogłosiła bankructwo 22 września 1997 r. W Rosji po plajcie piramidy MMM samobójstwo popełniło przynajmniej 50 drobnych inwestorów którzy utracili zbierane latami oszczędności. Siergiej Mawrodi został ponownie aresztowany w 2003 r. Przez długi czas jego sprawa nie stawała przed sądem z powodu ogromnej objętości akt (650 teczek po 250 kart każda). W kwietniu 2007 Mawrodi został uznany winnym oszustwa i otrzymał wyrok czterech i pół roku więzienia. Na poczet kary zaliczono mu jednak ponad 4 lata spędzone w areszcie. 22 maja 2007 został zwolniony. Brat Siergieja, Wiaczesław otworzył natomiast kolejną firmę-piramidę pod nazwą MMM-96. Został aresztowany w 1998 r.

POWTÓRKA Z ROZRYWKI, CZYLI MMM-2011

Siergiej Mawrodi po wyjściu na wolność w 2007 r. nie stał się jednak przykładnym obywatelem, już po czterech latach założył nową piramidę, MMM-2011. Mieszkańcy Rosji, Ukrainy i Białorusi zdeponowali w niej ponad 20 miliardów dolarów licząc na kilkudziesięcioprocentowe zyski. Według rosyjskich mediów, 90 procent pieniędzy wpłaconych do MMM-2011 przepadło. Mimo to zaufało mu 35 mln ludzi. Samego Mawrodiego trudno pociągnąć do odpowiedzialności. Przedstawia się jako koordynator gry, a sam nie miał ponoć dostępu do pieniędzy. Jego piramida działała na zasadzie przekazywania pieniędzy z rąk do rąk. Cały przepływ pieniędzy odbywa się za pośrednictwem prywatnych rachunków bankowych uczestników. Wszystkie wpłacone pieniądze przeliczane były na MAWRY, czyli wirtualną walutę wymyśloną przez Mawrodiego. Ile jest warta MAWRA, zależy od kondycji samej piramidy. To powoduje, że każdy uczestnik piramidy chce przyciągnąć nowe „ofiary”, bo dzięki temu sam zapewnia sobie bezpieczeństwo i wirtualny zysk. Im więcej jest uczestników i

wpłaconych realnych pieniędzy, tym wyższa wartość MAWRY. MMM-2011 runęła 16 czerwca 2012 r., gdy zabrakło środków na wypłaty. Nie minęły dwa tygodnie, a Mawrodi ogłosił powstanie kolejnego systemu: MMM-2012.

20 LAT PÓŹNIEJ...

Mija 20 lat od powstania pierwszej wersji MMM, a twórca piramidy nie dość że pozostaje na wolności, wobec prawa bezkarny, postanawia założyć kolejną piramidę. Co ciekawe nie zmienia nawet nazwy. MMM pomimo upadku, niewypłacalności i długów wobec klientów, posiada renomę i znów znajdują się kolejni „ciułacze” chcący powierzyć Mawrodiemu oszczędności swojego życia. Tym razem prawie 60-letni już Mawrodi obiecuje zysk na poziomie od 30 proc. do 75 proc. miesięcznie. Jednak by uniknąć zarzutu oszustwa, głośno i wyraźnie powtarza, czym w istocie jest jego system. Na oficjalnej stronie internetowej MMM można przeczytać następujący komunikat: „Ostrzeżenie! To piramida finansowa! Uczestnicząc w niej, skrajnie ryzykujecie i możecie utracić w dowolnym momencie wszystkie swoje pieniądze. Proszę o tym nie zapominać!”. Formalnie ani MMM-2011 ani kolejny twór MMM-2012 nie mają statusu prawnego. To nigdzie nie zarejestrowana sieć społeczna, której ani rosyjskie, ani europejskie, ani amerykańskie prawo nie może zabronić, dopóki nie pojawią się pierwsi oszukani inwestorzy. A i sam Mawrodi nie ukrywa, że pewnego dnia system zawali się, a ci, którzy nie zdążą wyprowadzić z niego swoich pieniędzy – przegrają. Czy pomimo ostrzeżenia ludzie rezygnują z inwestycji w MMM. Raczej nie...

Autor: Mamona

Źródło: [Afery Finansowe](#)